

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawie ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice św. Stanisława 4.
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 63

Katowice, piątek 17-go marca 1933 r.

Rok 32

W dniu Wodza Narodu.

Obecny etap w dziejach odrodzonej Ojczyzny zbiega się z wielkimi wydarzeniami polityki ogólnie - światowej. Składając dziś hold Twórcy historii nowoczesnej Polski należy sobie zdać sprawę z nieugiętej mocy wielkiego budowniczego w organizowaniu państwa i wychowywaniu całego społeczeństwa.

Naród, oddając w zaraniu niepodległości najwyższą władzę Naczelnika Państwa Temu, który na kilkanaście lat przed wojną światową przygotowywał społeczeństwo do zbrojnego czynu, wykazał wielką wiarę w tego Meza. Spełnia on w okresie odrodzonej Polski nierównie ważną misję dziejową: wychowania całego społeczeństwa i wstworzenia nowoczesnego typu obywatela, stawiającego interes państwa ponad swój własny czy klasowy.

Kiedy jednak odżyły stare waśnie i kłótnie dawnych sejmów i kiedy państwo poczęło chwiać się do upadku, zaczyna się nowy okres dziejów Polski odrodzonej. Potężny geniusz Marszałka potrafił wtedy zawrócić naród z rozchyłej drogi i doprowadzić go do scalkowania się rozbitego w rozlicznych partiach i partyjkach społeczeństwa. Z tym okresem dziejów odrodzonej Ojczyzny wiążą się wypadki historyczne na całym świecie; tak brzemienne w następstwa, jakich nie znała przedtem historia świata.

Wszelako Wódz Narodu mocarnym ramieniem wyprowadza naród z chaosu, jaki ogarnął świat w okresie przemiany wszelkich wartości materialnych i umysłowych. Następuje przebudowa form życia społecznego, państwowego i politycznego. Tworzą się zreby nowej konstytucji. A to tworzenie dziejów odrodzonej Ojczyzny w zróżniczkowanych procesach: historycznych, kulturalnych, ekonomicznych i politycznych, kładzie podwaliny pod mocarstwowe stanowisko naszego państwa. Nas zaś kształci i wychowuje, ukazując nam nowy typ Polaka i obywatela, który ma być wzorem przyszłych pokoleń. To wielkie dzieło wewnętrzne tworzy się w warunkach nadzwyczaj ciężkich. W okresie walki z traktatem wersalskim Wódz Narodu mocą swego geniusza, jak w roku 1920 mieczem odwraca zagładę państwa, tak dziś buduje państwo nawewnątrz i umacnia jego stanowisko mocarstwowe nazewnątrz. Jeżeli prawda jest, iż historia jest przeszłą polityką, a polityka współczesną historią, to każdy, patrząc na politykę Marszałka Piłsudskiego, Przyzna obiektywnie, iż prowadzenie dzieła tej polityki jest zadaniem tytana.

Bo wiem wyrwać naród z tego odretwienia, w jakie popadł, straciwszy ideę przewodnią, po ziszczeniu się jedynej idei wraz z odzyskaniem niepodległości, — podać narodowi ze szczytów swego geniuszu najświętszą ideę: państwowości było nowym odrodzeniem, bo odrodzeniem serc i umysłów jeszcze niewolnego społeczeństwa, mimo odzyskania wolności politycznej. A rzucone hasło: „udałoby się, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig krwi, jak przedtem wyścig żelaza” wytyczyło nam drogi i sposoby pracy i wytwórczości współczesnej epoki.

Z jakim tedy umysłem i sercem odno-

Społkanie premierów Anglii, Francji, Niemiec i Włoch w Rzymie.

Londyn. Prasa angielska obszernie i z wyraźnym zadowoleniem omawia fakt wizyty Macdonalda i Simona w Rzymie, przywiązując do niej jaknajwiększe znaczenie. Niektóre dzienniki donoszą o zamierzonym jakoby przybyciu do

Rzymu, na poniedziałek także Daladiera i Hitlera, czyniąc wyraźną aluzję do możliwości konferencji czterech mocarstw w Rzymie. Wiadomości tego rodzaju powstały na tle nieoczekiwanego nagłego wyjazdu Daladiera do Genewy oraz

na tle wizyty, jaka w dniu wczorajszym ambasador niemiecki w Londynie von Hoersch złożył wicepremierowi Baldwinowi. Ze strony miarodajnej nie potwierdzają jednak tych przypuszczeń, uważając je naogół za mało prawdopodobne. Natomiast ze względnie zgodnych między sobą i przeto zapewne inspirowanych wiadomości pras londyńskiej co do celów wizyty rzymskiej wynikałoby, że wizyta Macdonalda i Simona posiada istotnie znaczenie, wybiegające daleko poza ramy tylko spraw rozbrojenowych.

Londyn. W związku z rozmową, jaka miała miejsce w dniu wczorajszym pomiędzy wicepremierem Baldwinem a ambasadorem niemieckim w Londynie, w kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że rozmowa ta, której inicjatywa wyszła od Baldwina, dotyczyła drastycznych stosunków, panujących obecnie w Niemczech przy regimie hitlerowskim. Baldwin wskazał na szkody moralne, jakie wskutek tego stanu rzeczy Niemcy same sobie wyrządzają i podkreślić miał jednomyślnie ujemną ocenę obecnej sytuacji w Niemczech przez opinię publiczną Wielkiej Brytanii. Rozmowa miała posiadać charakter bardzo poważny i w kołach ambasady niemieckiej w Londynie wywołać nastroj przygnębienia.

W Żywiecczyźnie spokój.

Kraków. W dniu wczorajszym organa policji przystąpiły w dalszym ciągu do przeprowadzenia rewizji i poszukiwań sprawców napadów rabunkowych na terenie Rajczy, Ujsoły i Nielewdi. W nocy z 15 na 16 bm. przeprowadzono obławę w Nielewdi i okolicy, zatrzymując 5-ciu sprawców napadu, których oddano do dyspozycji prokuratora. Liczba zatrzymanych dotychczas osób wynosi 87. Przy osobach tych znaleziono dowody rzeczowe, pochodzące z rabunków oraz pewną ilość broni palnej i siecznej. Na miejscu dochodzeniami kierowały władze prokuratorskie, sądowe, wojewódzkie i policyjne.

Hitlerowcy nie zasypiają gruszek w popiele.

Królewiec. Dzienniki donoszą o licznych aresztowaniach w nocy z niedzieli na poniedziałek wśród socjalistów i komunistów. W szeregu miast wschodnio-pruskich w czasie aresztowań doszło w wielu wypadkach do strzelaniny.



Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski obchodził w nadchodzącą niedzielę dzień Swych Imienin.

simy się do Tego, którego moc ducha wyrębuje nam w granitowym kompleksie zagadnień ogólnoswiatowych jasne, godne wielkiego państwa stanowisko w rodzime narodów? Czy — jak ongiś — żywie w nas ta właściwość plemenna iż nie umiemy godnie uczyć za życia naszych wielkich ludzi? A objaw tak drażnił pewne rysy w psychice narodu i udziałal się młodym pokoleniom. — Na szczęście zmiana tych właściwości psychicznych dokonywała się w polskiej szkole, której naczelnym czynnikiem wychowania wśród innych jest kult bohaterów narodowych. W świadomej bowiem refleksji młodego pokolenia za-

szepia się kult wielkich mężów, a przede wszystkim Wodza Narodu.

Czynnik ten wychowawczy wiąże się organicznie z całokształtem oddziaływania szkoły wszystkich czasów. Już bystry Rzymianin Korneliusz Nepos (czy u Greków Plutarch) zdawał sobie sprawę z domosłego znaczenia tego kultu, kiedy sławił znakomitych mężów obcych i podnosił zasługi wielkich obywateli swojego narodu, ukazując świetlane postacie, jako wzór do naśladowania. A nie czynił tego dla dogodzenia dumie rzymskiej, jak nie czynił tego i ród rzymski, pielęgnując w swoich atriach całe galerie przodków. Tu i tam chodzi-

ło o inicjatywę do nieprzeciętnej pracy obywatelskiej i państwowej: o służbę Ojczyźnie.

Miłość ku Ojczyźnie nie wzrosła nam do serca i umysłu poprzez samą glebę polską, ani szumiące lasy i niwy, ale przede wszystkim przez czyn bohaterstwa i to gorące umiłowanie, jakie dziś czcimy i uwielbiamy w geniuszu pierwszego Marszałka Polski. To też naród, pielęgnując z pietyzmem kult geniuszu polskiego, sam będzie podnosił majestat Rzplitej i zarazem potęgował swoje siły, bo będzie czcił wykwit potęgi Meza, wyrosły ze swego serca, mózgu i ducha.

Prof. Jan Mazur.

